

# Jerzy Józef Kopec

---

## Pastoralny charakter obchodów jubileuszowych

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 16, 47-65

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP

## PASTORALNY CHARAKTER OBCHODÓW JUBILEUSZOWYCH

Obchody jubileuszowe stanowią szczególną okazję dla podjęcia różnych typów duszpasterstwa specjalnego. Jubileusz ma przede wszystkim znaczenie wewnętrzne, duchowe i religijne, ale jego przeżycie nie może ograniczyć się tylko do tej sfery, lecz winno objąć całego człowieka, a więc jego świadectwo wiary w życiu codziennym, pracy i kontaktach międzyludzkich. Przeżycie łask jubileuszu ma zmierzać do utwierdzenia wiary, naprawy obyczajów, pomnożenia czynów miłości, pełnienia dzieł miłosierdzia, wzmocnienia braterskiej wspólnoty wśród wszystkich ludzi, zarówno wierzących, jak niewierzących, ożywienia modlitewnego uczniów i uczennic Chrystusa oraz ich zespolenia wokół Stolicy Piotrowej, która jest widocznym znakiem oraz ośrodkiem jedności i wiary chrześcijańskiej<sup>1</sup>. To szerokie spektrum celów roku świętego<sup>2</sup>, które sformułował Paweł VI z racji obchodów jubileuszu 1975, poszerza w swoim kerygmacie ewangelizacyjno-duszpasterskim Jan Paweł II, pisząc w programie celebracji Wielkiego Jubileuszu roku 2000: *Jubileusz jest zawsze szczególnym czasem łaski „dnem błogosławionym przez Pana” a jako taki ma charakter radosnego święta. Jubileusz Roku 2000 ma być wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar Odkupienia dokonanego przez Niego*<sup>3</sup>. Kierując spojrzenie ku temu przełomowemu wydarzeniu w losach świata oraz śpiewając hymn uwielbienia i wdzięczności za tajemnicę Wcielenia, człowiek wiary duchowo nawrócony

<sup>1</sup> Por. *Ordo Anni sancti celebrandi in ecclesiis particularibus*. Roma 1973, s. 4-11; *Rok Święty, rokiem łaski Pana. Wprowadzenie do idei Roku Jubileuszowego*. Polski Komitet Roku Świętego. Rzym 1975, s. 8-9.

<sup>2</sup> R. Kaczyński. *Am Ende der Osterfeier: „Woche der Versöhnung”*. „Gottesdienst” 8:1974, s. 65-67; H. Engel. *An der Schwelle des „Heiligen Jahres”*. Tamże s. 161-163.

<sup>3</sup> Jan Paweł II. *List apostolski w związku z Jubileuszem Roku 2000 „Tertio millennio adveniente”*. „L'Osservatore Romano” 15:1994, nr 12 (wyd. pol.) nr 32.

i pojednany przez pokutę ma w swojej egzystencji ludzkiej zwrócić się do Ojca miłosierdzia, a spotykając przebaczonego Chrystusa pogłębić tajemnicę swego własnego życia, otwierając serce na uległe poddanie się działaniu Ducha Świętego<sup>4</sup>.

*Okres jubileuszowy pozwala nam poznać język wymownych znaków, którymi posługuje się Boża pedagogia, aby nakłonić człowieka do nawrócenia i pokuty, które są początkiem i drogą jego odnowy oraz warunkiem odzyskania tego, czego o własnych siłach nie mógłby zdobyć: przyjaźni Boga, Jego łaski i życia nadprzyrodzonego – tego życia, które jedno jedyne może zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkiego serca<sup>5</sup> –* pisze Jan Paweł II. Oryginalnym ujęciem papieża, z nawiązaniem do nauki Jego poprzednika Pawła VI, jest uznanie samego jubileuszu<sup>6</sup> za szczególnie znak dla ludzkości, szukającej śladów *obecności Boga w naszej epoce<sup>7</sup>*. Ten znak był różnie odczytywany w Kościele i historii, zarówno w dyskursywnej refleksji teologicznej, wierze ludzi prostych i czystego serca oraz praktyce duszpasterskiej Oblubienicy Chrystusa. W niniejszym opracowaniu postaramy się ukazać, jak znak jubileuszu był odczytywany w pastoralnej posłudze Ludowi Bożemu, oraz jakie zadania duszpasterskie płyną dziś dla Kościoła oraz wspólnot eklezjalnych z tego obchodu, który nie może być ograniczony do pojęciowego tylko wspomnienia historycznego faktu Wcielenia Przedwiecznego Słowa, ale uobecniony jako zbawcza wartość poprzez sakramentalne urzeczywistnienie.

## 1. JUBILEUSZ CZYLI „MIŁOŚCIWE LATO”

Idea jubileuszu zrodziła się z biblijnego, doktrynalnego, duchowego i duszpasterskiego dojrzewania świadomości Kościoła, który podziwiając misterium Wcielenia i wpatrując się nieustannie w tajemnicę Trójcy Świętej, starał się zaspokoić ukryte w sercu człowieka pragnienie doświadczenia miłosierdzia Boga objawionego w Chrystusie i mocy Ducha Świętego. Tą myślą kierował się Bonifacy VIII w 1300 r. otwierając obchody pierwszego jubileuszu w dziejach Kościoła. *Szczodre udzielanie rozgrzeszeń i odpustów oraz najpełniejsze odpuszczenie wszystkich grzechów sprawiło, iż – jak napisał Jan Długosz – do Rzymu zbiegły się tłumy pielgrzymów z całego chrześcijańskiego świata<sup>8</sup>*. Wydarzenie to zilu-

<sup>4</sup> Por. tamże nr 19.

<sup>5</sup> Bulla Jana Pawła II ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis mysterium*. Cite del Vaticano 1998, nr 2.

<sup>6</sup> Bulla papieża Pawła VI *Apostolorum limina* obwieszczająca rok 1975 Rokiem Świętym. W: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. Tł. E. Szafrowski. T. 7, z. 1, Warszawa 1977, s. 39.

<sup>7</sup> *Incarnationis mysterium* nr 3.

<sup>8</sup> J. Długosz. *Historia Poloniae libri XII*. E.A. Przeździecki. Vol. 3. Cracoviae 1876, s. 6. Por. B. Kumor. *Pierwszy Rok Święty w Kościele katolickim (1300)*. „Rocz. Teol.-Kan.” 23:1976, nr 4, s. 8.

strował Giotto na fresku z kolumny bazyliki Św. Jana na Lateranie, zaś Dante Alighieri opisał duchowy entuzjazm pielgrzymów, którym pokazano w Bazylice Watykańskiej obraz twarzy Chrystusa (*vera icon*):

*Jako gromada pielgrzymów, gdy wita  
Twarz wierzytelną Chrysta w Weronice  
I w wizerunek, patrzenia niesyta,  
Pogląda pasąc nim chciwe źrenice:  
„O Panie Jezu, o Boże prawdziwy,  
Tak wyglądało Twoje święte lice”<sup>9</sup>.*

Dla upamiętnienia wizyty w Rzymie i oglądania tam „weroniki”, niektórzy pielgrzymi obok znaku skrzyżowanych kluczy nosili na swych nakryciach głowy odróżniający ich znak z wizerunkiem Chrystusa. Miniatury te, przygotowane przez malarzy „weronik”, można było nabyć na placu przed bazyliką.

Nadzwyczajny ruch religijny podczas pierwszego jubileuszu był wyrazem wielkiego zapotrzebowania u ówczesnych chrześcijan na uzyskania Bożego przebaczenia za grzechy po ich wyznaniu na spowiedzi, duchowego nawrócenia serca i zadośćuczynienia za zło przez trud pielgrzymki do Rzymu, powiązanej z czynem pełnienia dobra potwierdzonym w pieniężnym datku jubileuszowym, oraz oczekiwanym efektem końcowym tej pokuty w postaci łaski darowania kar za odpuszczone winy. Te także idee nawrócenia, przebaczenia kar za grzechy i odnowy ideału życia według Ewangelii stały się celem jubileuszu, podobnie jak samego powrotu do chrześcijańskiego świadectwa o Chrystusie w życiu codziennym. Z uwagi na krótkość życia ludzkiego, Klemens VI bullą *Unigenitus* z 27 I 1343 r. skrócił termin obchodu jubileuszu do 50 lat, zaś Urban VI na mocy bulli *Salvator noster* z 8 IV 1389 r. ograniczył go do 33 lat, na pamiątkę 33 lat ziemskiego życia Chrystusa Pana, zaś Paweł II bullą *Ineffabili providentia* z r. 1470 wyznaczył obchód jubileuszu co 25 lat<sup>10</sup>. Trzeba przy tym dodać, że od poł. XIV w. papieże zaczęli udzielać personalnych przywilejów pozyskania odpustu jubileuszowego bez obowiązku odbycia pielgrzymki do Rzymu i nawiedzenia bazylik rzymskich. I tak król polski Kazimierz Wielki i jego małżonka Adelajda otrzymali taki przywilej od Klemensa VI dnia 30 XII 1370 r. O podobną łaskę darowania kar za grzechy w roku przebaczenia (*anno di perdono*) prosił Marcina V w r. 1423 król Władysław Jagiełło dla siebie i 25 dostojników królestwa, a także Witold, Wielki książę Litwy. Mieli oni *uzyskać pełne darowanie grzechów i odpust zupełny pod warunkiem, że ze skrucną wyspowiadają się u dowolnie wybranego kapłana*, który na tę okazję otrzymał przywilej uwalniania tych penitentów od wszelkich rezerwatów.

<sup>9</sup> *Boska komedia*. Raj XXXI. Tł. E. Porębowicza. Warszawa 1959, s. 448-449.

<sup>10</sup> R. Berger. *Heiliges Jahr. II. In der Kirche*. LThK IV 1326.

Zainteresowani mieli także nawiedzić dziennie, przez wyznaczony okres, świątynię położoną na terenie państwa polsko-litewskiego<sup>11</sup>.

Duch pokuty i nawrócenia, poparty spowiedzią i komunią św., pielgrzymką do Rzymu z określoną ilością nawiedzeń bazylik patriarchalnych: Św. Piotra na Watykanie, Św. Jana na Lateranie, Matki Boskiej Większej i Św. Pawła za Murami oraz złożenie jałmużny, to podstawowe wymagania jubileuszowe. Duszpasterskie działania zmierzały tu do ułatwienia wiernym spełnienia tych warunków, określonych dla zyskania odpustu jubileuszowego. Już teologowie z XIII i XIV w. wypracowali doktrynę o skarbcu Kościoła (*thesaurus Ecclesiae*) jako dogmatycznej podstawie odpustów.

Szczególnością miała sama pielgrzymka chrześcijan do Rzymu, stanowiąca manifestację jedności Kościoła obok swego charakteru pokutnego i zadośćuczynkowego za grzechy, połączonego z przemianą serca i praktyką czynnej ascezy. Wartość pielgrzymowania do miejsc świętych wzbogacało nie tylko doświadczenie sacrum, ale także symboliczny wymiar samej pielgrzymki, stanowiącej szczególny wyraz kondycji człowieka w jego życiowej wędrówce na spotkanie z Bogiem (*homo viator*). Dla uproszenia u Boga pomocy w realizacji tych celów pielgrzymi otrzymywali specjalne błogosławieństwo przed rozpoczęciem pielgrzymki, a po jej zakończeniu zanosili dziękczynne modły. Ten przejaw troski Kościoła o pielgrzymów ilustrują ryty ich błogosławieństwa. Był on poparty wysokim statusem pielgrzymy oraz ochroną, którą udającym się do Rzymu już od czasów Karola Wielkiego zapewniała władza państwowa<sup>12</sup>. Wymowny znak pielgrzymowania z racji jubileuszu był aktem religijnym, wymagającym często wielu poświęceń i wyrzeczeń. Dobrze to wyraził św. Jan Kanty (zm. 1473), który w roku jubileuszowym 1450 odbył jedną z czterech swoich pielgrzymek do Rzymu, charakteryzując samą tę religijną podróż: *To mój czyściec, w którym moje grzechy obmywam i skąd biorę do dobrego żywota chrześcijańskiego ochotę, cisnąc się do radości onych niebieskich, które wierzącym i pracującym słowny i dobrotliwy Bóg obiecał*<sup>13</sup>.

Ważnym warunkiem uwolnienia od grzechów z racji roku świętego była zawsze spowiedź jubileuszowa. Obecny w Rzymie podczas jubileuszu r. 1450 kano-

<sup>11</sup> Kumor, art. cyt., s. 9; H.D. Wojtyśka, *Lata święte w XV i XVI wieku*. „Rocz. Teol.-Kan.” 23:1976, nr 4, s. 11-12.

<sup>12</sup> Benedykcje pielgrzymów zawierają od IX i X w. księgi liturgiczne. Por. A. Franz, *Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter*. Bd. 2. Graz 1960, s. 271-289. Por. z terenu Polski błogosławieństwo pielgrzymów i ich wyposażenia: laski i torby w rytuale bpa wrocławskiego Henryka z Wierzbna (zm. 1317). *Das Rituale des Bischofs Heinrich des Ersten von Breslau*. Ed. A. Franz. Breslau 1912, s. 26-28.

<sup>13</sup> Jan Długosz, *Opera*. Ed. A. Przeździecki. T. 1. Kraków 1887, s. 615-616. Por. H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia*. Kraków 1938, s. 126; Wojtyśka, art. cyt., s. 14.

nik regularny św. Augustyna z Żagania zauważył, iż tłumy pielgrzymów przede wszystkim się spowiadały, a liczba chętnych była tak znacząca, iż *spowiedników wszystkich języków rozmieszczano nie tylko w kościołach, lecz także na cmentarzach*<sup>14</sup>. Z uwagi na naszych pielgrzymów, którzy w r. 1500 przybywali do Rzymu, powołano wśród penitencjarzy mniejszych przy bazylice Św. Piotra spowiednika polskiego (*poenitentiarius linguae polonicae*). Był nim wybitny humanista krakowski, teolog i magister sztuk wyzwolonych – Stanisław Selig<sup>15</sup>. Sakrament pokuty jako znak jubileuszowy był i jest traktowany jako Jezusowe wezwanie do nawrócenia, rzeczywistej przemiany życia, odnowy własnej egzystencji oraz odzyskania komunii z Bogiem i Jego Kościołem. *Akt sakramentalny musi się łączyć z aktem egzystencjalnym, z rzeczywistym zmazaniem winy, które nazywamy właśnie pokutą*<sup>16</sup> – poucza Jan Paweł II. Prawdziwa przemiana życia z usuwaniem z niego zła wewnętrznego i zewnętrznego ma spowodować, by każdy z nas sprawdził naczelną linię własnego postępowania w życiu jako ucznia Pana, czyli dokonał introspekcyjnej analizy swego powołania, swojej misji oraz samookreślenia siebie jako człowieka, chrześcijanina i członka Kościoła. Ta korekta obrazu samego siebie, zmierzająca do odnowy wewnętrznej, winna łączyć się na pierwszym miejscu z przeproszeniem Boga za nasze winy wobec Niego i wobec społeczności ludzi oraz wspólnoty braterskiej. Rok Święty jest ze swej natury czasem nawrócenia. *Duch Święty przynagla każdego, by wniknął w samego siebie i odczuł potrzebę powrotu do domu Ojca* (por. Łk 15, 17-20) – pisze papież<sup>17</sup>. Uznając swoje błędy, w rachunku sumienia człowiek staje w obliczu prawdy o własnym życiu i dostrzega odległość swoich czynów od ideału, który sobie wyznaczył. To oczyszczenie serca staje się fundamentem nawrócenia i zawierzenia Bogu, który jako miłosierny Ojciec nie policzy nam grzechów, za które szczerze żałujemy (por. Iz 38, 17).

Wśród znaków jubileuszu wymowny jest obraz „drzwi świętych”. Otwarte były one po raz pierwszy w wigilię Bożego Narodzenia w bazylice Najświętszego Zbawiciela na Lateranie w r. 1423. Dopiero na początku uroczystego jubileuszu roku 1500 „świętą bramę” otwarł Aleksander VI w bazylice watykańskiej 24 XII 1499 r., a trzech kardynałów legatów otwarło bramy pozostałych bazylik patriarchalnych. Ten rytuał rozpoczęcia jubileuszu wśród śpiewu psalmów i antyfon z powracającym mottem *Chrystus jest bramą, przez którą mamy przystęp do Ojca*, jest w zasadzie obowiązujący do dzisiaj. Zarówno słowa Chrystusa: *Ja jestem bramą* (J 10, 7), jak werset psalmu 118[117], 20: *Oto jest brama Pana, przez nią wejda sprawiedliwi*, pozwalają zrozumieć pełny sens tego znaku, który symbolizuje przej-

<sup>14</sup> *Catalogus Abbatum Saganensium*. W: *Scriptores rerum Silesicarum*. Hrsg. G.A. Stenzel. Bd. 1. Breslau 1835, s. 319. Por. Wojtyńska, art. cyt., s. 13.<sup>15</sup> Por. Wojtyńska jw. s. 16.

<sup>16</sup> *Incarnationis mysterium* nr 9.

<sup>17</sup> Tamże nr 11.

ście chrześcijanina z grzechu do wymiaru łaski i życia Bożego dzięki zbawczemu dziełu ofiarnej miłości Chrystusa. *Istnieje tylko jedna brama, która pozwala wejść do życia w komunii z Bogiem: jest nią Jezus jedyna i ostateczna droga zbawienia*<sup>18</sup> – przypomina Ojciec św. Przekroczenie tej bramy równa się wyznaniu, że *Jezus Chrystus jest Panem*, a wiara w Niego jest zapoczątkowaniem nowego życia. *Jubileusz natomiast jest nagłym wezwaniem do nawrócenia serca przez przemianę życia*<sup>19</sup> – poucza Jan Paweł II. Ten proces duchowej metamorfozy ma objawić się w czynach miłości, która jest zawsze czytelnym znakiem autentycznego świadectwa chrześcijańskiej prawdy. Ona otwiera oczy na potrzeby ludzi żyjących w biedzie i zepchniętych na społeczny margines życia. Rozlana w sercach uczniów Pana, kształtuje nową kulturę międzyludzkiej solidarności i współdziałania przez dzieła sprawiedliwości.

Ten społeczny sens jubileuszu jako świadectwa miłosierdzia i miłości wobec żyjących w nędzy, podkreśla staropolskie jego miano: „miłościwe lato”. Termin ten występuje już w tłumaczeniach biblii z XV w. np. królowej Zofii, żony Władysława Jagiełły. Chodzi tu o przekład 25 rozdziału Księgi Kapłańskiej, który mówi o łaskach jubileuszu żydowskiego. Przywracał on w 50 roku wolność i dobra majątkowe członkom Narodu Wybranego, którzy wpadli w zależności od swoich pobratymców (Kpł 25,8-17. 23-55)<sup>20</sup>. Ale pojęcie staropolskiego roku jubileuszowego, nazywanego także świętym latem, miłościwym czasem czy czasem przebaczenia (*annus iubilaeus, propiciationis tempus*), odnosiło się przede wszystkim do łaski darowania *skruszonemu grzesznikowi kary doczesnej za grzechy zgładzone już co do winy*. Ideę tej absolucji krytykował zarówno Marcin Luter, jak i przedstawiciele polskiej reformacji, nazywając jubileusz *papieskim pieniężnym odpustem*. Mikołaj Rej (zm. 1569) czyni aluzję do ofiar pieniężnych składanych w kościołach z racji jubileuszu, pisząc:

*Drugi miłoszywe Lato*

*Chocia da niemało za to*<sup>21</sup>

Najbardziej radykalni, Marcin Krowicki (zm. 1573) i Jan Seklucjan (zm. 1578), odrzucają zwyczaj miłościwego lata i walor jego łask duchowych. Pierwszy stwierdza ze zgorszeniem: *Bonifacy VIII ustanowił taki rok w Rzymie u Złotej fortki, iż ktokolwiek w stolecie nawiedzi to miejsce święte i pieniądze przyniosł*

<sup>18</sup> Tamże nr 8.

<sup>19</sup> Tamże nr 12.

<sup>20</sup> Zob. R. Westbrook. *Jubilee Laws*. „Israel Law Review” 6:1971, s. 209-226; M. Witczyk. *Czasy święte*. W: *Życie religijne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1999, s. 300-306.

<sup>21</sup> *Kupiec, to jest kształt a podobieństwo Sądu Bożego ostatecznego*. Królewiec 1549 k. D 3. Por. inne teksty. *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk i in. T. 4. Wrocław, Warszawa, Kraków 1963-1965, s. 8 i 261; *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.Z. Mayenowa i in. T. 14. Wrocław, Warszawa, Kraków 1982, s. 197.

i do skrzynie włożył, aby człowiek takowy wszystkich grzechów odpuszczenie otrzymał i dodaje: *Miłościwe lato to jest grzechów odpuszczenie, takim jest sam Jezus Chrystus, który daje miłościwe lato, to jest grzechów odpuszczenie daremnie bez pieniędzy, wszelkiemu człowiekowi*<sup>22</sup>. Drugi z autorów stwierdza z naciskiem: *Nie potrzebne są nam miłościwe lata, bo od czasu objawienia Ewangelii miłościwe lato od samego Chrystusa naszego biskupa dane*<sup>23</sup>. Nieco później Stanisław Reszka (zm. 1603) w liście z Rzymu donosi o *Miłościwym Lecie y o nabożeństwie osobnym czasu onego sprawowanym* i dodaje: *Chodziły po Rzymie procesje z wielką pokorą i skromnie po kilka set Pana Boga chwalcące y o Miłościwe lato wszystkiemu chrześcijaństwu proszące przez Psalmi, przez Litanije, y przez pioseneczki kościelne. Chodziły kompanije Rzymskie albo iako u nas zowią Bractwa*<sup>24</sup>. Opis ten odnosi się do roku świętego 1575, który ogłosił Grzegorz XIII na konsystorzu 5 XI 1574 r. Papież uznał sam jubileusz za źródło odrodzenia moralnego w Kościele, a hierarchię kościelną wezwał do nawrócenia i pokuty. To wtedy św. Karol Boromeusz (zm. 1584), podobnie jak kard. Stanisław Hozjusz (zm. 1579), pieszo w tłumie odprawiali praktyki pokutne. Ten zaś ostatni jako wielki pentencjarz spowiadał całymi dniami pielgrzymów w bazylice Watykańskiej oraz podjął zrealizowaną wkrótce myśl założenia polskiego hospicjum dla naszych pątników.

Jubileusze stanowiły ważne wydarzenia w życiu religijnym i społecznym Kościoła i poszczególnych narodów. Od opisu uroczystego otwarcia „bramy świętej” przez Klemensa VIII w wigilię Bożego Narodzenia 1599 r. rozpoczyna biskup przemyski Paweł Piasecki (zm. 1649) swoją *Kronikę szczególnych wydarzeń w Europie*. Nabożeństwo rozpoczęła modlitwa w kaplicy paulińskiej oraz śpiew hymnu *Veni Creator Spiritus*. Przy środkowej, czyli „złotej bramie” bazyliki, papież uderzył w nią trzykrotnie młotkiem, gdy chór śpiewał stosowne wersety, a następnie odmówił modlitwę przed pracą *Actiones nostras*. Po śpiewie chóru psalmu 99 *Jubilate Deo* i dalszych wersetach Ojciec św. wypowiedział modlitwę zawierającą teologiczne uzasadnienie jubileuszu: *Boże, który przez Mojżesza, sługę twego, ustanowiłeś dla narodu izraelskiego Rok Jubileuszu i odpuszczenia win, daj nam sługom Twoim, szczęśliwie rozpocząć ten Rok Jubileuszowy przez Ciebie ustanowiony, którego bramę uroczystie ludowi Twojemu otworzyć kazalesz, by otrzymał w nim przebaczenie i pełne odpuszczenie wszelkich grzechów*<sup>25</sup>. Na prośbę Zygmunta III Wazy, nuncjusza Claudia Rangoniego i biskupa Bernarda Maciejow-

<sup>22</sup> *Obrona nauki prawdziwej y wiary starodawney*, Pińczów 1560, k. 286.

<sup>23</sup> *Wyznanie wiary*. Królewiec 1544, k. 4.

<sup>24</sup> S. Reszka. *Divi Stanislai Hosii [...] epistolae*. Ed. F. Hipler, W. Zakrzewski. T. 1. Kraków 1879, list 158. Por. Wojtyska, art. cyt., s. 19-20.

<sup>25</sup> *Chronica gestorum in Europa singularium*. Cracoviae 1645, s. 207-227. Por. Wojtyska, art. cyt., s. 20-21.



skiego pozwolił Klemens VIII zyskiwać odpusty jubileuszowe w katedrze na Wawelu od 2 III do 2 VII 1603. Zwykłymi jego warunkami była spowiedź u jednego z 70 spowiedników jubileuszowych, komunie św. oraz nawiedzenie przez 15 dni pięciu ołtarzy katedry i odmówienie przy każdym z nich 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Maryjo. Na rozpoczęcie jubileuszu kaznodzieja królewski Piotr Skarga (zm. 1612) wygłosił kazanie o obchodzie jubileuszu, a król, biskup Maciejowski i dygnitarze królestwa pierwsi rozpoczęli obchody. Z uwagi na setki pielgrzymów, którzy ciągnęli do Krakowa, papież rozciągnął przywileje jubileuszowe na kolegiaty wawelskie Św. Michała i Św. Jerzego oraz podwoił listę spowiedników. Zdobyć odpustu umożliwiono także zakonnikom klauzurowym i chorym, którzy dopełnili jego warunki w domu. Piszący kronikę jubileuszu archidiakon nowosądecki Jan Januszewski (zm. 1613)<sup>26</sup> uznał za jego najcenniejszy owoc nawrócenia ok. 200 protestantów, którzy przybyli do Krakowa z Wodzisławia.

Przykładem wykorzystania jubileuszu dla duchowej odnowy Kościoła pozostaje jego ostatni obchód w Polsce przedrozbiorowej z r. 1776. Zorganizowany on został wzorcowo przez bpa płockiego Michała Jerzego Poniatowskiego (zm. 1794). Już w r. 1775 kapłani tej diecezji przygotowali się do obchodu jubileuszowego przez odprawienie pięciodniowych rekolekcji. Półroczny jubileusz trwał od 26 V do 26 XI 1776 r., a jego ośrodkami był Płock, Pułtusk i Łomża, do których dodano w końcowej części obchodu 10 innych znaczniejszych świątyń. Przybywały do nich pielgrzymki z wyznaczonych parafii. Wierni mieli przez 15 dni brać udział w misjach, zachować post przez 3 dni tygodnia, przyjąć sakrament pokuty i komunii św., złożyć jałmużnę do skarbon i do rąk ubogich oraz nawiedzić 4 kościoły a w nich przy ołtarzu jubileuszowym odmówić 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś i 1 Wierzę<sup>27</sup>. Modły te zanośzono w intencji wywyższenia Kościoła, wykorzenia herezji, zgody pomiędzy panującymi, zbawienia dusz i pokoju na świecie. Trwałym pokłosiem jubileuszu w diecezji płockiej było wydanie w r. 1777 przez bpa Poniatowskiego podręcznika duszpasterzowania (*Ordinationes generales*), erygowanie Bractwa Miłosierdzia, zarządzenie odbywania misji w parafiach co 8 lat oraz zaprowadzenie Czterdziestogodzinnego nabożeństwa we wszystkich kościołach biskupstwa.

<sup>26</sup> *Jubileusz wielki od Ojca św. papieża Klemensa VIII na żądanie króla J.M. polskiego i szwedzkiego Zygmunta III Królestwu wszystkiemu do kościoła katedralnego krakowskiego pozwolony*. Kraków 1603. Por. Wojtyńska, art. cyt., s. 22-23.

<sup>27</sup> *List okólny do diecezji Płockiej względem ogłoszenia jubileuszu wielkiego*. Warszawa 1776; *Instructio pro confessoris ex occasione universalis jubilaei [...] pro comoditate et usu dioecesis Plocenis*, edita A.D. 1776. Warszawa 1776. Sposób przeżycia jubileuszu został włączony później do edycji *Rozrządzenia i pisma pasterskie*. T. 1-4. Warszawa 1785 (firmowane przez Poniatowskiego przygotowane przez K. Żórawskiego). Por. S. Librowski. *Ostatni wielki jubileusz w Polsce niepodległej (1776) na przykładzie diecezji Płockiej*. „Rocz. Teol.-Kan.” 23:1976, nr 4, s. 25-33.

Do duszpasterskich założeń jubileuszu 1776 nawiązywały obchody z 1825 ustalone dla Polski od 2 IX 1826 do 2 III 1827 r. W 12 kościołach warszawskich odbywały się kolejno 15-dniowe rekolekcje połączone z nabożeństwem jubileuszowym i spowiedzią. Wielką frekwencją cieszyły się codzienne procesje do czterech kościołów. Podjęto także inicjatywę charytatywną w postaci dożywiania biednych przez założone wtedy Towarzystwo Zupy Rumfordzkiej. Zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie, udział władz miejskich w procesjach i nabożeństwach nadawał jubileuszowi charakter wydarzeń oficjalnych. Ważną inicjatywą duszpasterską było włączenie do uroczystości młodzieży. I tak rektor Akademii Krakowskiej uzyskał u władz galicyjskich pozwolenie na specjalne obchody dla akademików z obecnością profesorów i całej społeczności uniwersyteckiej. Zarówno studenci, jak młodzież gimnazjalna miała własne rekolekcje. W Warszawie w kościele Wzytek połączono te rekolekcje dla młodzieży z koncertem muzyki religijnej. Ale najbardziej uroczyście przeżywało jubileusz Podlasie, gdzie wspólne nabożeństwa łacinników i unitów stawały się barwnymi widowiskami. Tysiące pielgrzymów brało udział w rekolekcjach, a spowiedzi słuchali duchowni rzymskokatolicki i grekokatolicki. Przez swe obchody jubileusz pobudzał uczucia narodowe a przez problematykę etyczną stanowił owocne wezwanie do pokuty, zadośćuczynienia za grzechy i moralnego ożywienia chrześcijanina<sup>28</sup>.

Te ostatnie cele miały na uwadze drukowane książeczki jubileuszowe, tzw. jubileuszki. Zawierały one z reguły wytyczne o jubileuszu oparte na aktualnej bulli papieskiej, z omówieniem teologicznej motywacji obchodu, warunków dla zyskania odpustów i nakazanych praktyk pobożnych. Główny cel jubileuszu sprowadzał się do zjednania pomocy Bożej dla siebie i Kościoła przez pojednanie z Bogiem, umniejszenie kar za grzechy, wytępienie występków i nałogów, naprawienie błędów na drodze zbawienia, wykorzenienie rozwiązłości i niedowiarstwa, rozkrzewienie wiary wśród pogan, utwierdzenie pobożności, odrzucenie klęsk doczesnych np. posuchy, głodu, zarazy czy wojny<sup>29</sup>. Praktycznym celem jubileuszek było przygotowanie wiernych do spowiedzi i komunii św. oraz udostępnienie im zestawu modlitw przy nawiedzeniu czterech świątyń jubileuszowych. Już przed wyjściem z domu należało wzbudzić sobie intencję zyskania odpustu oraz

<sup>28</sup> Por. Z. Zieliński. *Religijna i narodowa rola lat świętych w XIX wieku*. „Rocz. Teol.-Kan.” 23:1976 nr 4, s. 35-44.

<sup>29</sup> *Jubileuszka czyli zbiorek nauk i modlitw ku wygodzie wiernych i kapłanów na obchód Jubileuszu trzytygodniowego od Ojca św. Piusa IX z powodu wstąpienia swego na Stolicę Apostolską ku zjednaniu sobie i Kościołowi pomocy Boskiej przez Brawe „Niezbadanym Opatrzności Boskiej wyrokiem” dnia 20 listopada 1846 nadanego*. Warszawa 1847; *Jubileuszka czyli zbiorek nauk i modlitw ku wygodzie wiernych na obchód Jubileuszu półrocznego, od Ojca św. Leona XIII na początek wieku XX przez Brawe „Czasu Miłościwego” z dnia 25 grudnia r. 1900 nadanego*. Warszawa 1901.

odmówić modlitwy przygotowawcze, a wśród nich Ps 50 *Zmiłuj się nade mną Boże* i wspomnianą już kolektę *Panie, któryś przez Mojżesza*. W nawiedzanych świątyniach zalecano wezwanie Ducha Świętego, modlitwy w intencji Kościoła, Ojca św. panującego, biskupa diecezji i całego ludu chrześcijańskiego. Odwoływano się zwłaszcza do św. Patronów kraju, pobudzając się do skruchy za grzechy przez recytacje wybranych psalmów pokutnych oraz stosownej litanii: do Wszystkich Świętych, Najśw. Imienia Jezus, do Najśw. Maryi Panny (Loretańska) i Najśw. Serca Jezusa. Czasem tę pierwszą zastępuje się litanią za Zmarłych<sup>30</sup>. Samo zaś nawiedzenie kończy zestaw błagalnych formuł z modlitwą Urbana VIII *Przed oczy twoje Panie winy nasze składamy*, hymn *Ciebie Boga chwalimy* oraz popularną oracją *Boże, którego miłosierdzie nie ma granic*. Jubileuszki podobne były do okolicznościowych modlitewników, wydawanych w Rzymie<sup>31</sup> dla pielgrzymów nawiedzających patriarchalne bazyliki Wiecznego Miasta.

## 2. CHRZEŚCIJANIE PODAŻAJĄ KU TRZECIEMU TYSIĄCLECIU NIOSĄC ŚWIATU CHRZYSTUSOWE ORĘDZIE NADZIEI I ZBAWIENIA

Przygotowując się do obchodu jubileuszu roku 2000 zarówno Kościoły chrześcijańskie, jak i społeczności świeckie, wytyczają programy działania i odnowy życia na następne tysiąclecie. Wydawnictwo Herdera w Niemczech zwróciło się do ponad 100 osobistości z pytaniem, jaki powinien być chrześcijanin roku 2001 (*Christsein 2001*) i co będzie najważniejsze dla Kościoła w nowym tysiącleciu. Odpowiadając na to pytanie socjalista, były kanclerz Helmut Schmidt, stwierdza:

*Ja pozostaję w moim Kościele nawet wtedy, gdy on mnie zaskakuje i rozczarowuje [...]. To, czego my od Kościoła lokalnego oczekujemy, to jest opieki duszpasterskiej i nadziei, miłosierdzia wobec słabych i biednych, solidarności z naszym chorym sąsiadem, nauki tolerancji, uznania i poszanowania godności ludzkiej dla każdej osoby, realizowanej przez każdego człowieka. To, czego my nie potrzebujemy, to przemądrzałej dogmatyki. My nie chcemy także dzisiejszej teologii politycznej, samousprawiedliwiającej się i wiedzącej wszystko lepiej od innych. My natomiast pragniemy prostych prośb do Boga, modlitwy Ojciec nasz i nadziei na Jego królestwo, które kiedyś zapanuje jako objawienie Jego mocy i chwały. [...] Nie możemy żyć między sobą w pokoju bez przyjętych w chrześcijaństwie obowiązków i cnót. Dlatego potrzebujemy czterech cnót kardynalnych,*

<sup>30</sup> Jubileuszka czyli nabożeństwo jubileuszowe w r. 1926. Zebrał i ułożył ks. Ignacy Kłopotowski dla diecezji Lubelskiej. Warszawa 1926, s. 75.

<sup>31</sup> Rok Święty 1975. *Vademecum liturgiczne*. Wydane staraniem Polskiego Komitetu Roku Świętego. Rzym 1975.

które poleca św. Tomasz z Akwinu: cnoty mądrości, umiarkowania, sprawiedliwości i męstwa<sup>32</sup>.

Można powiedzieć, że cnoty kardynalne są potrzebne zarówno chrześcijaninowi, jak każdemu człowiekowi dziś i w przyszłości. Są one fundamentem, na którym oparte jest całe życie moralne człowieka. Bez nich trudno mówić o dojrzałej i ukształtowanej osobowości, rozeznaniu człowieka w prawdziwym dobru i wyborze właściwych środków do jego realizacji (por. KKK 1805-1809). Mimo niepopularności pojęcia cnoty i samego cnotliwego życia we współczesnym świecie, należy dokonać swoistej rehabilitacji skali wartości etycznych, by na nowo odkryć ich piękno i głębię. Ta nostalgia za wewnętrzną integracją człowieka jest wyrażana obecnie przez przywódców politycznych i myślicieli. Taki kierunek myślenia reprezentuje sekretarz Wspólnoty Europejskiej Romano Prodi, zachęcając to gremium do sięgnięcia do chrześcijańskich korzeni naszego kontynentu, o których mówił w Gnieźnie Jan Paweł II. Już wcześniej te elementy filozofii życia codziennego scharakteryzował Paweł VI, powołując się na słowa Henri Louisa Bergsona (zm. 1941): *Im bardziej postępuje dziś naprzód rozwój naukowy i techniczny, gospodarczy i społeczny, tym bardziej człowiek potrzebuje jego przeciwwagi, uzupełnienia duchowego, by nie paść ofiarą własnych zdobyczy*<sup>33</sup>.

Na to niebezpieczeństwo wykorzenienia wartości ewangelijnych i samej desakralizacji współczesnej kultury zwraca uwagę Jan Paweł II. Podkreśla on potrzebę wrażliwości na wartości życia ludzkiego i godność każdego człowieka. *Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa [...]. Zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości*<sup>34</sup> – przypomniał papież w Gnieźnie 3 VI 1997 r.

W dziedzinie religijnej kultura techniczna, mimo poszerzenia możliwości dotarcia do człowieka, niesie wiele zjawisk niekorzystnych zarówno dla dorosłych, jak i młodego pokolenia. Po przewyciężeniu sterowanej laicyzacji, organizowanej przez państwa dyktatury komunistycznej, nawet w atmosferze odzyskanej wolności dokonuje się laicyzacja spontaniczna, skoncentrowana na budowaniu jedynie ziemskiego szczęścia dla człowieka. Dominuje tu lansowanie modelu konsumpcyjnego, działa magiczna siła reklamy, a chodzi głównie o nastawienie na „mieć” w miejsce dawnego „być”. Ten trend myślenia i działania obserwujemy zwłaszcza w kręgach liberalnych. Znajduje on wyraz w sterowaniu modnymi hasłami i tworzeniu mitów, takich jak wyzwolenie człowieka z wszelkiej alienacji, lansowanie zasady, że to, co nie jest zabronione, jest dopuszczalne, a sam czło-

<sup>32</sup> Christsein 2001. Hrsg. J. Röser. Freiburg 1998, s. 384.

<sup>33</sup> Rok święty – rok jubileuszowy, s. 13.

<sup>34</sup> 7

wiek postępowy, nowoczesny i wyemancypowany w swoich prawach do pełnego rozwoju, staje się najwyższym trybunałem moralnym – jak głosi to popularny *show* telewizyjny *Wybór należy do ciebie*. Prowadzi to do manipulowania człowiekiem, relatywizacji norm moralnych, poszerzenia wolności człowieka aż do samowoli.

W tak pojętej filozofii życia codziennego zanika potrzeba Boga jako ofiarującego zbawienie ludziom. Powstaje zaś przekonanie, że człowiek sam sobie da radę, uzdrowi się przez sięgnięcie do tajemnicy wiedzy, nie odkrytych jeszcze zasad psychotroniki czy modnej dzisiaj medycyny niekonwencjonalnej. W tej atmosferze pojawia się wyjątkowe zainteresowanie religiami Wschodu czy wszelkimi sektami, które za pomocą różnych socjotechnik, ćwiczeń i medytacji mają na celu odrodzenie, reinkarnację, doskonalenie umysłu czy nietypowe doświadczenia duchowe.

Patologia ducha czasu objawia się w zaniku potrzeby dyscypliny i chrześcijańskiej ascezy, a także obniżeniu poczucia grzechu i winy. Pasja używania dóbr tego świata łączy się dość często z pustką wewnętrzną i szukaniem nowych podniet, takich jak alkoholizm, narkomania, seks czy sekty ze swoją pseudo-mystyką. Wąskie widzenie świata, głównie w perspektywie własnego przetrwania i zaspokojenia prostych potrzeb sprawia, że człowiek wznosi się jedynie na poziom doznań estetycznych (poezja, teatr, film, telewizja) bez doświadczenia zmysłu tajemnicy, przeżycia sacrum i zaufania do wiary. Zaniżenie wyższych wartości w człowieku łączy się dość często z indyferentyzmem światopoglądowym, relatywizmem i moralnym permissywizmem. Coraz większa desakralizacja życia staje się z czasem zwyczajną obojętnością, a powierzchowna religijność jest przykrawana do ludzkich słabości. Prowadzi to do splotenia życia wewnętrznego, pustki i nieokreśloności swojej drogi, nietrwałości w podejmowaniu programu duchowej przemiany i kształtowania pozytywnej skali wartości, a objawia się niekiedy nawet w zamazaniu własnej tożsamości. Taka jednostka nie kształtuje własnej indywidualności w sposób twórczy i oryginalny, lecz jest przez tę zmienną rzeczywistość ciągle napełniana nowymi bodźcami i treściami. Wyraża to pogoń za nowością dyktowaną przez szum informacji i nadmiar przejściowych wrażeń. Łączy się z tym brak czasu na wewnętrzne wyciszenie, odnajdywanie siebie i myślenie porządkujące, a nawet zanik odniesienia do wartości i norm najwyższych. Wszystko to prowadzi człowieka do nerwicy, stresów i lęków oraz spycha jednostkę w przepaść bezsensu, rozpacz i utraty nadziei<sup>35</sup>. To zniewolenie przez rzeczy tak charakteryzuje Paul Tillich: *Człowiek XX wieku utracił świat znaczeń oraz własne «ja» i żyje odtąd wśród znaczeń oderwanych od swego duchowego centrum. Świat przed-*

<sup>35</sup> Por. E. Morin. *Duch czasu*. Kraków 1965. Por. J. Michaelson. *Piękna strona zła*. Warszawa 1992; M. Rusecki. *Miejcie odwagę. Nauki rekolekcyjne*. Kielce 1993, s. 6-15.

miotów wchłonął w siebie tego, kto go stworzył i kto teraz traci w nim swoją podmiotowość<sup>36</sup>.

Wszystkie z wymienionych tu form zagubienia współczesnych ludzi, których synonimem stało się kolektywne myślenie i uniformizm poglądów człowieka sowieckiego (*homo sovieticus*), pozbawionego wyższych aspiracji duchowych i chrześcijańskiego fundamentu życia wyniesionego z wiary w rodzinie, muszą być uwzględnione w formacji chrześcijańskiej. Kandydaci do życia we wspólnocie uczniów Pana nie mają często zakorzenienia w systemie wartości chrześcijańskich, które winna ukształtować w nich rodzina. Potrzebują oni formacji do naturalnych dyspozycji prospołecznych, takich jak poczucie wspólnoty, postawa służby, właściwy obraz Boga jako Ojca oraz wychowanie do wdzięczności i modlitwy prosiącej, empatii i szacunku do swoich braci i sióstr. Podejmowana przez niektórych chrześcijan praktyka rad ewangelijnych sprzyja dojrzewaniu osobowości, wolności ducha i oczyszczeniu serca, rozpała miłość i pomaga osobie konsekrowanej współpracować w budowaniu ziemskiej społeczności. Jest ona świadectwem wobec świata, że błogosławieństwa wciąż zachowują swą aktualność i sens (por. KK 39, 42-43).

### 3. OGÓLNE ZAŁOŻENIA DUSZPASTERSKIE W CELEBRACJI WIELKIEGO JUBILEUSZU

W jubileuszowym programie nawrócenia i odnowy chrześcijańskiego życia, jaki proponuje Jan Paweł II, chodzi przede wszystkim o odczytanie *wymownych znaków, jakimi postuguje się Boża pedagogika* w kierowaniu społecznością ludzką ku jej odnowie w Chrystusie. *Wejście w nowe tysiąclecie zachęca chrześcijan, aby głosząc Królestwo Boże, spojrzeniem wiary ogarniali nowe, szersze horyzonty. W tych szczególnych okolicznościach musimy odnowić naszą wierność nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który rzucił nowe światło na działalność misyjną Kościoła w obliczu współczesnych potrzeb ewangelizacji. Podczas Soboru Kościół uświadomił sobie głębiej swoją tajemnicę i apostolskie zadanie, jakie powierzył mu Chrystus*<sup>37</sup>. Chodzi tu o soborową strategię ewangelizacyjną, która domaga się odpowiedzi na pytanie, czy przyjęliśmy na serio hasła odnowy życia w Kościele oraz czy ukształtowaliśmy nasze sumienie osobiste i nasze współzycie społeczne w oparciu o ducha ewangelijnej prawdy i miłości, sprawiedliwości i pokoju. *Dostrzegając ślady obecności Boga w naszej epoce* Kościół ma w roku jubileuszowym przez modlitwę, katechezę i różne akcje duszpasterskie przeżyć okres

<sup>36</sup> P. Tillich. *Męstwo bycia*. Paris 1983, s. 137.

<sup>37</sup> *Incarnationis mysterium* nr 2.

łaski, misji ewangelizacyjnej i radości pojednania w Chrystusie z Bogiem i ludźmi. Najważniejszym wyzwaniem dla Kościoła jest przekroczenie modelu duszpasterstwa jedynie instytucjonalno-usługowego, a odkrycie roli wspólnoty chrześcijańskiej jako świadka Ewangelii wśród ludzi naszych czasów. *Wiosna Kościoła*, którą ma zapoczątkować rok jubileuszowy, ma się objawić we wniesieniu odpowiedniej świętości i żywotności w życie chrześcijańskie przez radykalne podjęcie prostoty i ducha służby, aktywnego uczestnictwa w misji zbawienia i zbadania nowych możliwości bycia wspólnotą we współczesnym świecie. Chodzi tu przede wszystkim o dawanie świadectwa życia chrześcijańskiego, gdziekolwiek jest to aktualnie potrzebne. W większej bowiem części my chrześcijanie jesteśmy postrzegani przez to, co robimy, a nie przez to, kim jesteśmy. Przyjmując wyzwanie wobec współczesnego ducha konsumpcjonizmu, praktycznego materializmu i społecznego egoizmu, ma Kościół przewycięzać go przez ofiarne oddanie na służbę Bogu i ludziom. Chrześcijanin nie może już tylko satysfakcjonować zaangażowaniem w obronę sprawiedliwości, prawdy i poszanowania praw człowieka, szczególnie w osobach ubogich i uciskanych, czy poprawa ich bytu poprzez działalność charytatywną. Kierując się duchem Ewangelii i solidaryzując się z prześladowanymi, uczniowie Chrystusa zobowiązani są, by odpowiadać na wyzwania gnębielskich i nieprawych systemów, które kreują niesprawiedliwość, deprawację i czystki etniczne. Ludzkość zмага się dziś z nowymi formami niewolnictwa, dotykającymi nie tylko poszczególnych ludzi, ale całe ubogie narody dźwigające ciężar zadłużenia. Chrześcijanin winien mieć oczy otwarte na potrzeby ludzi żyjących w nędzy i zepchniętych na społeczny margines. Usuwając wszelkie formy przemocy i partycypując w budowie systemu ekonomicznego służącego każdemu człowiekowi, już dziś uczeń Pana ma walczyć z każdą postacią skrajnej nędzy. *Usuwanie jej jest dziełem sprawiedliwości, a tym samym służy pokojowi*<sup>38</sup> – poucza Jan Paweł II, modląc się by, *rok łaski poruszył serca tych wszystkich, w rękach których są losy narodów*.

#### 4. SZCZEGÓŁOWE WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE DOTYCZĄCE OBCHODU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Przypomnienie posłannictwa i obowiązków chrześcijan, by byli w świecie we wszystkich dziedzinach oddziaływania: rodzinnej, zawodowej, społecznej, politycznej czy kulturalnej – to podstawowy cel przeżycia Wielkiego Jubileuszu. Uczniowie Pana mają pracować dla jedności, pokoju i porozumiewania między narodami, zgodnie z ewangeliczną metodą braterstwa i przebaczenia, przekazując

<sup>38</sup> Tamże nr 12

w czynie poprzez wartości i instytucje chrześcijańskiego ducha miłości. Dlatego w poszczególnych krajach należy określić formy i sposoby dla regionalnych, diecezjalnych i lokalnych obchodów roku świętego.

Na szczeblu krajowym należałoby:

1. Zainteresować rozmaite organy opinii publicznej i środków masowego przekazu tematyką i celami roku świętego.
2. Wejść w porozumienie z władzami publicznymi w sprawach, które dotyczą swobodnego przebiegu uroczystości.
3. Nawiązać kontakt i uzgodnić sposób obchodów z przedstawicielami Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, a nawet innych religii, dla wspólnego udziału w obrzędach i inicjatywach roku świętego jako szczególnego pojednania między ludźmi.
4. Przez organizowanie sesji naukowych i wydawnictw tematycznych oraz serii wykładów i publikacji omówić teologiczne i pastoralne założenia roku jubileuszowego.
5. Opracować i upowszechnić schematy katechez i homilii, tekstów liturgicznych i nabożeństw na bazie *Rytuału obchodów Wielkiego Jubileuszu w kościołach partykularnych*.

Na szczeblu diecezjalnym:

1. Przygotować schemat pielgrzymek Kościoła lokalnego do Rzymu i do katedry ze wspólnotową formą zyskania odpustu jubileuszowego, nie wykluczając analogicznych obchodów do innych miejsc świętych.
2. Koordynować inicjatywy parafialne innych ośrodków duszpasterskich dla nadania formacyjnego i ewangelizacyjnego charakteru przeżycia roku świętego.
3. Dla nadania obchodom wspólnotowego charakteru obrzędu pojednania duchowego i społecznego w Kościele lokalnym oraz ukazania jego jedności w danym środowisku wobec niewierzących, ustalić formy, w których także oni mogą brać udział.
4. Zachęcić do obchodu roku świętego i udziału w jego inicjatywach szkoły, ruchy katolickie, różne stowarzyszenia, wspólnoty zakonne itd.
5. Zorganizować popularyzację celów roku świętego podczas sympozjów, sesji naukowych i serii prelekcji w większych ośrodkach diecezji.

Na szczeblu parafialnym:

1. W duchu wymagań i celów Wielkiego Jubileuszu zorganizować misje ewangelizacyjne w parafii, akcentując rolę i potrzebę pojednania, pokuty i wzmocnienia jedności wśród wiernych.
2. Przeanalizować z radą parafialną sytuację we wspólnocie w aspekcie praktyk religijnych, świadectwa wiary, dzieł miłosierdzia, pobożnych organizacji i stowarzyszeń apostołskich, aby zwłaszcza laikat pobudzić do zapachu w codziennym



3. Realizując wskazania Soboru Watykańskiego II powołać w parafii zespoły ewangelizacyjno-apostolskie:

- a) duszpasterstwa sakramentalnego;
- b) parafialnego caritasu;
- c) duszpasterstwa liturgicznego;
- d) formacji laikatu;
- f) środowiskowego apostolatu itp.

4. Przeprowadzić kurs katechetyczny, serie prelekcji i kazań oraz dyskusji na temat Wielkiego Jubileuszu i jego przeżycia w parafii.

5. Uzgodnić parafialne inicjatywy roku świętego z programem jubileuszu w dekanacie oraz podobnymi działaniami domów zakonnice i zakonników, a także ruchów i stowarzyszeń religijnych laikatu.

6. Przygotować list parafialny do rodzin z informacją o założeniach i celach obchodów jubileuszowych oraz programie celebracji roku świętego i przekazać go wiernym np. przy okazji kołеды.

7. Zorganizować nawiedzenie rodzin przez symbol religijny np. przez krzyż (w diecezji lubelskiej) czy obraz Chrystusa Miłosiernego (w diecezji rzeszowskiej).

## 5. DAR ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO I WARUNKI JEGO POZYSKANIA

Odpust jubileuszowy jest darem, z którego odpowiednio usposobiony chrześcijanin może skorzystać dla siebie samego lub ofiarować go za dusze zmarłych. Jako łaska szczególnie *Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych* – poucza *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 1471). Ten odpust zupełny, czyli uwolnienie w całości od kary doczesnej należnej za grzechy, można uzyskać wielokrotnie – choć raz w ciągu dnia<sup>39</sup>, stosując się do norm wydanych przez *Penitencjarię Apostolską*<sup>40</sup>.

Zwieńczeniem jubileuszu jest spotkanie z Ojcem za pośrednictwem Chrystusa Zbawiciela, który pojednał nas z Bogiem, a obecnie dopełnia swe dzieło odkupienia w Kościele, zwłaszcza w swoich sakramentach. Doświadczenie jubileuszowe zakłada głębokie nawrócenie do Boga dzięki pokucie, pobożności i solidarności braterskiej. Jego znakami są pielgrzymka, postługa miłości, przyjęcie sa-

<sup>39</sup> *Enchiridion indulgentiarum*. Roma 1986, norm. 21 § 1.

<sup>40</sup> *Penitencjaria Apostolska. Rozporządzenia dotyczące uzyskania odpustu jubileuszowego*. Città del Vaticano 1998.

kramentu pojednania i pokuty oraz udział w łamaniu Chleba eucharystycznego. Sakramenty bowiem włączają nas w szczególnie sposób w paschalną tajemnicę Chrystusa, który jest naszym pokojem i pojednaniem. Przyjmując te znaki łaski chrześcijanin naśladuje Chrystusa w Jego posłuszeństwie woli Ojca, postępując jednocześnie drogą nawrócenia i czystości serca. Sam bowiem Chrystus jest dla niego *Usprawiedliwieniem* i *Odpustem* – jak poucza Paweł VI<sup>41</sup>. Sakramentalna spowiedź i komunია św. są konieczne dla uzyskania odpustu zupełnego. Dla jego otrzymania lub ofiarowania przez dłuższy czas, czy nawet codziennie, nie jest konieczne ponowne przystępowanie do spowiedzi. Wskazane jest natomiast przyjęcie komunii św. tego samego dnia, w którym mają być spełnione wymagane warunki i zyskany odpust jubileuszowy<sup>42</sup>.

Te dwa powyższe warunki, dla otrzymania daru odpustu, muszą być powiązane ze świadectwem więzi z Kościołem, polegającym na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca św. oraz czynków miłosierdzia i aktach pokuty, wyrażających prawdziwe nawrócenie serca oraz komunię z Chrystusem i braćmi. Posłuszeństwo Duchowi Świętemu i żywa więź z Chrystusem, który jest *ofiara przebłagalną za grzechy* (por. 1 J 2,2), prowadzi *człowieka do synowskiego i ufego spotkania z Ojcem miłosierdzia. Z tego spotkania wynika obowiązek nawrócenia i odnowy, umacniania komunii z Kościołem i okazywania miłosierdzia braciom*<sup>43</sup>.

Kolejne wskazania w zyskaniu odpustu dotyczą warunku nawiedzenia świątyni jubileuszowej. Zakonnice i zakonnicy zobowiązani do zachowania klauzury, chorzy i ci, którzy nie mogą opuścić miejsca zamieszkania (np. więźniowie), mogą nawiedzić kaplicę we własnym domu. Gdyby to nie było możliwe, uzyskują odpust jednocząc się duchowo z wszystkimi, którzy realizują praktykę nawiedzenia, ofiarując Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia. Spełnienie tych samych praktyk życia chrześcijańskiego dla uzyskania odpustu jest wymagane przy nawiedzeniu jubileuszowej bazyliki rzymskiej lub w Ziemi Świętej, kościoła katedralnego albo innej świątyni, czy miejsca wyznaczonego przez biskupa ordynariusza. W Rzymie pielgrzymi nawiedzają jedną z bazylik patriarchalnych lub bazylikę Świętego Krzyża Jerozolimskiego czy Św. Wawrzyńca na Campo Verano, sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości (Madonna del Divino Amore) albo chrześcijańskie Katakumby. W Ziemi Świętej ten sam warunek nawiedzenia można zrealizować w bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie albo bazylice Narodzenia w Betlejem, czy też w bazylice Zwiastowania w Nazarecie. Jako praktyki religijne towarzyszące nawiedzeniu świątyni jubileuszowej wymienia się pobożne uczestnictwo we Mszy św. albo innej celebracji liturgicznej, takiej jak jutrz-

<sup>41</sup> *Apostolorum limina* s. 16.

<sup>42</sup> *Enchiridion indulgentiarum* nrm. 23 § 1-3.

<sup>43</sup> *Rozporządzenia* s. 2.

nia czy nieszpory, lub inne nabożeństwo np. Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa czy recytacja wschodniego hymnu *Akatyst ku czci Matki Bożej*. Ten sam warunek nawiedzenia może być zrealizowany w grupie pielgrzymkowej lub indywidualnie, gdy w świątyni jubileuszowej uczestniczy się przez pewien czas w adoracji eucharystycznej i w pobożnym rozmyślaniu, odmawiając na koniec *Ojcze nasz*, wyznanie wiary i modlitwę do Najśw. Maryi Panny. Tak jak podkreślono, te religijne praktyki można realizować przy nawiedzeniu zarówno jubileuszowych świątyń, jak i miejsc wyznaczonych przez władzę kościelną.

Całkiem nową formą zrównania nawiedzenia świątyni lub miejsca kultu jubileuszowego jest tzw. pielgrzymka do Chrystusa obecnego wśród braci potrzebujących (por. Mt 25,34-36) przy spełnieniu wspomnianych wyżej praktyk sakramentalnych, duchowych i modlitewnych. Chodzi tu o nie szcedzące czasu nawiedziny u osób będących w potrzebie lub zmagających się z trudnościami np. chorych, więźniów, osób samotnych w podeszłym wieku, niepełnosprawnych itp.

To świadectwo czynnej miłości i bezinteresownego ducha pokuty może być także wyrażone przez takie działania w roku jubileuszowym, jak powstrzymanie się przynajmniej przez jeden dzień od zbędnej konsumpcji np. palenia papierosów lub picia napojów alkoholowych, a także praktykę postu lub wstrzemięźliwości połączoną z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich; hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym, zwłaszcza na rzecz opuszczanych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, samotnych matek oczekujących dziecka, czy obcokrajowców poszukujących lepszych warunków życia niż w kraju ich pochodzenia. Wreszcie tą samą rangę bezinteresownej służby wspólnocie ma poświęcenie znacznej części wolnego czasu na altruistyczną pomoc innym lub inne podobne formy osobistej ofiary wyrastające z empatii dla bliźnich.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Wielki Jubileusz roku 2000, według kerygmatu Kościoła posoborowego, wymaga od wszystkich uczennic i uczniów Pana wyzwolenia energii duchowych i moralnych oraz zaangażowania się osobistego i zespołowego w to dzieło pojednania międzyludzkiego, ewangelijnego świadectwa oraz konkretnych działań społecznej i indywidualnej miłości, która jest sercem tego obchodu. Powrót do nauki Soboru Watykańskiego II oraz odczytanie *kairosu* czasu w codziennym realizowaniu prawdy wiary w miłości, ma uczynić ten obchód autentycznym okresem odnowy ideałów życia chrześcijańskiego, odrodzenia się Kościoła i zbawczym wezwaniem skierowanym do ludzkości. Nawiązując do mądrości i dynamizmu soborowego. Kościół pragnie udzielić zwycięskiej pomocy wszystkim próbom

zmiierzającym do sprawiedliwości społecznej, braterstwa, pojednania i pokoju. Pedagogia jubileuszu i odkrycie jego szerokich horyzontów ma koncentrować się na dostrzeżeniu śladów obecności Tajemnicy Wcielonego Słowa w naszych czasach. To misterium życzliwości Boga, dopełnione w tajemnicy Chrystusowego Krzyża i Jego chwalebego zmartwychwstania, przedłuża się w Kościele i historii dzięki wylaniu Ducha Świętego. Ma ono być rozpoznawane jako znak nowych czasów zbawienia każdego człowieka, zarówno w roku Wielkiego Jubileuszu, jak w codziennym oczekiwaniu na powrót Chrystusa. Pojednanie z Bogiem i ludźmi oraz odnowa międzyludzkiej solidarności powinny nabrać skuteczności zewnętrznej, religijnej, międzyosobowej, rodzinnej, społecznej i międzynarodowej. Przyjmując dar jubileuszowego obchodu, a ogarniając swoim miłosierdziem innych ludzi, każdy uczeń Chrystusa potwierdza, że żyje duchem Jego błogosławieństw (Mt 5, 3-9; Łk 6,20-26) i przez ich realizację na co dzień w roku świętym staje się godnym daru odpustu swoich grzechów, win i kar.

Ustalając kryteria swego posłannictwa w Kościele i świecie, chrześcijanie winni trzymać się soborowych zasad o ich profetycznym powołaniu, które wyraża wierność wobec człowieka i współczesności, Chrystusa i Ewangelii, Ducha Świętego i Jego natchnień, Kościoła i jego społecznej misji. Zajmując się wielkodusznie i odważnie tymi wartościami Ewangelii, które są zaniedbane w świecie, mają oni szukać odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na takie nowe wyzwania i problemy, które nurtują współczesnych ludzi.

### Sommario

Il prof. Jerzy Józef Kopeć CP, docente di liturgia all'Università Cattolica di Lublin, presenta qui l'articolo intitolato: „Dimensione pastorale delle celebrazioni del Grande Giubileo”. La prima parte del articolo l'Autore dedica alla conoscenza generale del giubileo e anche delle celebrazioni nazionali e regionali dei giubilei. Poi Professore fa vedere, come i cristiani camminando verso Terzo Millennio, portano al mondo intero la Buona Novella di Cristo, come segno della speranza e di salvezza. Detto questo, prof. Kopeć e' passato alle norme generali della celebrazione del giubileo e poi a quelle preparate per le Chiese locali. Alla fine, l'Autore ha fatto vedere il grande Dono che riceviamo dell'occasione giubilare, ma pure le diverse condizioni a compiere, per poter partecipare in esso.

(tłum. ks. A. Durak SDB)